

Wystąpienie podczas
WYSLUCHANIA PUBLICZNEGO

w ramach prac nad

rządowym projektem ustawy o zmianie ustawy prawo o szkolnictwie wyższym,
ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki
oraz o zmianie niektórych innych ustaw

Panie Przewodniczący, Panie i Panowie Posłowie tej ważnej, drugiej co do liczebności Komisji Sejmowej, Szanowni Państwo!

W swojej pracy i działalności społecznej spotykałem się z osobami, dla których ważniejsze jest „kto mówi” od tego „co mówi”, więc na wszelki wypadek wyjaśniam, że będąc wybierany na kolejne kadencje, przez ostatnie kilkanaście lat pełniłem obowiązki wiceprzewodniczącego do spraw szkolnictwa wyższego Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”, równocześnie pracując jako nauczyciel akademicki. Szczegółowe odniesienia do projektu przedstawiają obecne władze Sekcji. Ja sam bardziej odniosę się do spraw systemowych.

W konkluzji będę wnioskował o odrzucenie omawianego projektu ustawy. Daleko idąca nowelizacja ustawy powinna być zaproponowana po opracowaniu i przyjęciu strategii rozwoju szkolnictwa wyższego w Polsce. Jednak w tej ustawie, jeżeli będzie przegłosowana większością głosów Państwa Posłów lub najbliższej nowelizacji, proponuję wprowadzić dalej zaproponowane zapisy i rozważyć poruszone zagadnienia.

Szanowni Państwo!

„Mimo że cierpimy na brak środków finansowych – nie jest to nasz największy problem”¹. Tak w marcu 2006 roku zakończyłem wypowiedź na konferencji na UJ poświęconej „modelowi kariery akademickiej w Polsce”. Tym problemem często jesteśmy my sami – nauczyciele akademicy – nasze postępowanie, lecz złe prawo problem powiększa, a często jest jego przyczyną.

Oto nie najdrastyczniejsze cytaty:

O uczelniach niepublicznych: „Potraktowano je jak przedsiębiorstwa mające przede wszystkim ściągnąć z rynku gorący pieniądź. Ale w zamian nie daje się odpowiedniej wiedzy. To dlatego doszło do korozji etosu uczonego. Gromada profesorów w poszukiwaniu pieniądza biegnie z jednej uczelni na drugą. Pojawiła się wśród nich także wcale niemała grupa profesorów biznesmenów.”²

Inne cechy środowiska to: „Tytułomania, rządza przepychu”³, itp.

¹ Pillich W.: O racjonalny model awansu naukowego. W „Model awansu naukowego w Polsce” F. Ziejka [red.]. Wyd. Fundacja Rektorów Polskich, Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich. Kraków - Warszawa 2006., Konferencja nt. „Model awansu naukowego w Polsce”. Organizator KRASP i PAN, Uniwersytet Jagielloński, Kraków, 17-18.03.2006.

² Rozmowa z prof. Franciszkiem Ziejką. Przegląd nr 41/2003.

³ Jajszczyk A.: Polskie uczelnie w objęciach sarmatyzmu. 2010-09-24,
http://wyborcza.pl/1,75515,8417907,Polskie_uczelnie_w_objeciach_sarmatyzmu.html#ixzz11sXuFVcG

A jak ocenić nauczyciela akademickiego, który średnio corocznie jest autorem lub współautorem ok. 30 publikacji, równocześnie promuje dziesiątki dyplomantów i pełni liczne funkcje? Jest to przykład do wyróżniania, czy uwłaczający powadze nauczyciela akademickiego? Dobrze obrazuje stosunki panujące w środowisku, choć większość kierowników nie ma aż takich „osiągnięć”.

Próbujemy problemy rozwiązywać administracyjnie, lecz nie wszystkie naganne postępowania można przewidzieć czy opisać. Dlatego proponuje się uzupełnienie:

w art.1. ust. 3) w art. 4:

a) ust. 2 otrzymałby brzmienie:

„2. Uczelnie kierują się zasadami wolności nauczania, badań naukowych, twórczości artystycznej, poszanowaniem praw chroniących własność intelektualną *oraz zachowaniem przyjętych norm etycznych.*”

Uzasadnienie.

Proponowane w projekcie rozszerzenie: „*oraz poszanowaniem praw chroniących własność intelektualną*”, jest niewystarczające, gdyż nie obejmuje innych patologii występujących w środowisku akademickim. Wniosek tym bardziej uzasadniony, że w art. 46a. ust. 3. wprowadza się podobny wymóg dla członka Rady Głównej NiSW:

2) ma nieposzlakowaną opinię i przestrzega zasad etyki naukowej;

Podstawą strategii sanacji szkolnictwa wyższego powinno być określenie podstawowych przyczyn wielu niekorzystnych zjawisk, pochodnych najczęściej od jednego wspólnego źródła. Przyczyną są warunki pracy, zależne od finansowania i stosunków osobowych w uczelniach. Oczekiwane zwiększenie aktywności środowiska, wymaga zwiększenia nakładów finansowych oraz zmiany silnie zhierarchizowanych zależności osobowych w nauce.

Nie będą sprzyjały trwałemu rozwojowi szkolnictwa wyższego - niedostosowane do naszej sytuacji i potrzeb - środki wynikające z zapisów projektu nowelizacji omawianych ustaw, a mianowicie:

- ograniczenie samorządności uczelni i środowiska akademickiego, w tym roli związków zawodowych,
- ograniczenie pracowniczych praw nauczycieli akademickich,
- zmniejszenie stabilności zatrudnienia, przez praktyczne wprowadzenie zasady „*hire-and-fire*” - „*zatrudniaj i zwalniaj*”,
- nieuzasadnione rozdawnictwo niewystarczających środków finansowych.

Brak dostatecznego finansowania i możliwość bankructwa na wielu uczelniach wymusi ich prywatyzację lub wyprzedaz majątku. Temu także będzie sprzyjać tworzenie Krajowych Naukowych Ośrodków Wiodących, które w dalszym ciągu nie będą mogły dorównać jednostkom zagranicznym, bo nie są w stanie otrzymać podobnych środków finansowych jak tamte. Można to wykazać na przykładzie uczelni niemieckich⁴. Przejęcie ewentualnych dodatkowych środków przez KNOW (mając lepsze warunki, będą także wygrywały konkursy na projekty badawcze), w połączeniu z inflacją oraz dofinansowaniem uczelni niepublicznych, spowoduje upadek licznych uczelni publicznych. Na ich majątek znajdują się chętni, lecz czy zyska społeczeństwo? Art. 84a i 84b należy wycofać.

⁴. Pillich W.: „Uczelnie flagowe” w Niemczech. Wiadomości KSN, nr 9-10/2008.

Uchwalona w 1990 r. ustawa demokratyzowała totalitarny system panujący w uczelniach. Tworzyła autonomiczną społeczność akademicką. Z nierozstrzygniętych ważnych spraw pozostawiła tylko model kariery akademickiej z akcentowaniem potrzeby jego rychłego uproszczenia. Następujące po sobie nowelizacje ustawy łącznie z obecną stanowią wycofywanie się z tamtych pierwotnych zapisów.

Proponuję powrót do zasad samorządności zapisanych w art. 6 ustawy z 1990 r.⁵ przez dodanie art. 4a w brzmieniu:

Art. 4a.

- 1. Nauczyciele akademicy, studenci, doktoranci oraz pracownicy uczelni niebędący nauczycielami akademickimi tworzą samorządną społeczność akademicką.*
- 2. Społeczność akademicka uczestniczy w zarządzaniu uczelnią przez wybieralne organy kolegialne i jednoosobowe. W organach kolegialnych reprezentowane są grupy społeczności akademickiej, o których mowa w ust. 1.*
- 3. Istotne decyzje organów uczelni dotyczące poszczególnych grup społeczności akademickiej, o których mowa w ust.1, są podejmowane po zasięgnięciu opinii tych grup lub ich przedstawicieli wybranych na zasadach określonych w statucie.
Organy uczelni mogą przekazywać wybieralnym przedstawicielom poszczególnych grup społeczności akademickiej podejmowanie decyzji w określonych sprawach dotyczących danej grupy.*
- 4. Przepisy ust. 3 nie naruszają uprawnień związków zawodowych wynikających z innych ustaw.*

Zmieniła się perspektywa głównych aktorów sceny akademickiej. Symboliczne jest przejście prof. J. Woźnickiego z uczestnictwa w procesie edukacji do kreowania finansowego systemu państwa, przy zachowaniu jego dużego wpływu na kształtowanie prawa akademickiego. Taka grupa osób w pierwszym rzędzie wszędzie postrzega konieczność obowiązywania zasad rynku. Nie polega to na słusznym odpowiadaniu sfery edukacji i nauki na potrzeby rynku, lecz na wprowadzaniu zasad rynkowych do wnętrza systemu edukacji. Jest to zmiana fundamentów prawa uczelnianego. Kwalifikuje się do przeprowadzenia referendum.

Zmiany proponowane przez rząd podążają w kierunku ułatwienia prywatyzacji uczelni. Są promowane przez wpływowe gremia i środowiska. Dla ich części może to być remedium na brak środków, dla innych pozbycie się odpowiedzialności, dla jeszcze innych sposób na robienie interesów.

„Edukacja nie jest towarem”, choć widmo prywatyzacji krąży po europejskich uniwersytetach. Ma być ona lekarstwem na niewystarczające nakłady na badania. Tylko dlaczego to nasi uczestnicy debat, namawiają rektorów innych krajów do takiego działania?⁶ Czy wypada to czynić przy tak niskich nakładach państwa na szkolnictwo wyższe i naukę?

⁵ Ustawa z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz. U. z 1990 r. Nr 65 poz. 385 z późn. zm.)

⁶ Wystąpienie prof. J. Woźnickiego w 2006 r. w Londynie podczas oceny raportu „The Future of European Universities. Renaissance or Decay?”. *“The Report rightly avoids assessments of the new solutions in university governance, because there is no such thing as a single correct formula.”*, *“Question: The authors are not proposing to privatise some of the higher education institutions. Why is that?”*, a w konkluzji *“What we need in higher education systems in the various countries is more market”*. <http://www.frp.home.pl/pliki/lambert.pdf>

Zapisy projektu nie uwzględniają lub są sprzeczne z Rekomendacją Komisji Europejskiej pt. Karta dla Naukowców oraz Kodeks Postępowania w sprawie Zatrudniania Naukowców⁷, które państwom członkowskim m.in. zalecają:

- „zaoferować naukowcom stabilne systemy rozwoju kariery na wszystkich jej etapach, niezależnie od rodzaju umowy, na podstawie której zostali zatrudnieni, czy też wybranej ścieżki kariery naukowo-badawczej; powinny też starać się o zapewnienie traktowania naukowców jak profesjonalistów”;
- zatrudnianie zgodne z „jawnymi, przejrzystymi i porównywalnymi w skali międzynarodowej procedurami”;
- „dłożenie wszelkich starań mających na celu poprawę stabilności warunków zatrudnienia naukowców,”;
- zwracają uwagę że „obowiązki związane z nauczaniem nie powinny być nadmierne i nie powinny uniemożliwiać naukowcom, szczególnie na wczesnych etapach kariery prowadzenia ich własnej działalności badawczej”;
- aby „wprowadzane rozwiązania powinny mieć na celu umożliwienie zarówno kobietom, jak i mężczyznom pracującym naukowo pogodzenie pracy z życiem rodzinnym, rozwój kariery⁸ z posiadaniem i wychowywaniem dzieci”;
- rozróżnienie pomiędzy terminami: „naukowiec we wczesnym etapie i doświadczeni naukowcy”.

W związku z tymi rekomendacjami zmiany wymagają m.in.:

- model awansu naukowego, gdyż nie jest procedurą „porównywalną w skali międzynarodowej”, poprzez likwidację habilitacji i wprowadzenie procedury awansu jaką zawarto w poselskim projekcie ustawy jako druku nr 2931 IV kadencji Sejmu;
- art. 120, w obecnej wersji z pozostawieniem uprawnień senatowi, który należałoby uzupełnić, tak że otrzyma brzmienie:

„Art. 120. Okres zatrudnienia na stanowisku asystenta osoby nieposiadającej stopnia naukowego doktora oraz okres zatrudnienia na stanowisku adiunkta osoby nieposiadającej stopnia naukowego doktora habilitowanego, a także warunki skracania i przedłużania oraz zawieszania tych okresów określa statut. ~~z tym że zatrudnienie na każdym z tych stanowisk osoby nieposiadającej stopnia doktora lub doktora habilitowanego nie może trwać dłużej niż osiem lat.~~”;

Do okresu, wymaganego na uzyskanie stopnia naukowego doktora oraz stopnia naukowego doktora habilitowanego, nie wlicza się przerwy w działalności naukowej związanej z urlopem macierzyńskim lub wychowawczym pracownika udzielonych na zasadach określonych w przepisach Kodeksu pracy, albo długotrwałej choroby, w tym wymagającej rehabilitacji;

- zatrudnianie na czas określony (stabilne warunki zatrudnienia zgodnie z Rekomendacją KE);
- art. 2 projektu czyli ustawa o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, w której po art. 13 należy dodać art. 13b w brzmieniu:

⁷ Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską, artykuł 165 oraz Rekomendacja Komisji Europejskiej w sprawie Europejskiej Karty dla Naukowców oraz Kodeksu Postępowania w sprawie Zatrudniania Naukowców, Komisja Wspólnot Europejskich, Bruksela, 11.3.2005 C (2005) 576.

⁸ Patrz SEC (2005) 260, Kobiety i Nauka: Doskonałość i Innowacja – Równość Płci w Nauce.

„Art. 13b. Osoba, która uzyskała stopień naukowy doktora, uważana jest za doświadczonego pracownika naukowego.

Uzasadnienie: Stwierdzenie to podnosi prestiż a zarazem zwiększa odpowiedzialność doktora. Jest to skrócona wersja Rekomendacji Komisji Europejskiej⁹.

Zmiany modelu awansu naukowego w projekcie idą w dobrym kierunku, lecz procedury są nieprecyzyjne i mogą być niewydolne. Tylko, że założenia takich zmian prof. J. Woźnicki prezentował już w roku 2006¹⁰. Warto uwzględnić symboliczność zmian. Pozostawiając termin „habilitacja” dajemy do zrozumienia, że nic się nie musi zmienić. KSN proponowała w projektach ustaw termin „walidacja” jako procedurę kwalifikacyjną na stanowisko profesora.

Dla oceny habilitacji można przytoczyć fragmenty wystąpienia w Bundestagu w roku 2001 E. Bulman - minister edukacji i badań rządu RFN, podczas debaty nad ustawą reformującą szkolnictwo wyższe: *„Długie i nieprzejrzyste postępowanie habilitacyjne, długoletnia zależność personalna od profesorów lub kierowników instytutów, pensje uzależnione od wieku a nie od osiągnięć - to wszystko kończy się”. ... „Habilitacja dzisiaj już nie jest „na czasie”. Dlatego też traci ona na znaczeniu jako królewska droga do profesury”. ... „Również Szwajcaria i Austria rezygnują w najbliższym czasie z tej drogi. Dlatego gdyby ją pozostawić, byłaby wyłącznie niemiecką drogą specjalną”¹¹.*

Wypracowywane przez wiele lat stanowisko Krajowej Sekcji Nauki NSZZ”S” w sprawach szkolnictwa wyższego, najpełniej wyrażają projekty KSN ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, które zostały przyjęte jako projekty poselskie w druku sejmowym nr 2701 III kadencji Sejmu oraz w druku nr 2931 IV kadencji Sejmu. Przedstawiają one alternatywną dla projektu rządowego koncepcję szkolnictwa wyższego.

Zapoznanie się z realnymi problemami i warunkami pracy na uczelniach oraz opiniami o projekcie ustawy przez Panie i Panów Posłów, byłoby możliwe w takcie spotkań z uczelnianymi związkami zawodowymi, w szczególności Komisjami Zakładowymi NSZZ”S” i nie poprzestawanie na rozmowach z władzami uczelni.

Stan naszego szkolnictwa wyższego i nauki to rezultat wieloletniej niezrównoważonej polityki naukowej. Przedstawiając projekt ustawy uznano, że także w edukacji – „wolny rynek” ma zastąpić demokrację, zyski i dywidendy zastąpić płace, niestabilne umowy o pracę zastąpić dobre zatrudnienie a zaciekle konkurencja ma zastąpić współpracę.

W ograniczonym wystąpieniu nie odniesiono się szczegółowo do większości niewłaściwych zapisów projektu. Wobec błędnych regulacji i braków ustawy, łącznie z nieupoważnionym dążeniem do prywatyzacji publicznego szkolnictwa wyższego, bez poprzedzającego przyjęcia strategii rozwoju szkolnictwa wyższego, wnoszę o odrzucenie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz o zmianie niektórych innych ustaw, przedstawionego w druku sejmowym nr 3391.

⁹ Doświadczeni naukowcy są zdefiniowani jako „naukowcy o co najmniej czteroletnim stażu (w pełnym wymiarze czasowym) w dziedzinie badań naukowych, licząc od dnia uzyskania dyplomu uniwersyteckiego dającego im możliwość podjęcia studiów doktoranckich, odbytych w kraju, w którym uzyskano ów tytuł/dyplom, lub też jako naukowcy którzy posiadają już stopień naukowy doktora, niezależnie od okresu, który poświęcili na zdobycie tego stopnia”.

¹⁰ Konferencja nt. „Model awansu naukowego w Polsce”. Organizator KRASP i PAN, Uniwersytet Jagielloński, Kraków, 17-18.03.2006.

¹¹ Bundestag. Stenografischer Bericht 199. Sitzung. Berlin, 9.11.2001, s.19489-19503. Tłum. „Wiadomości KSN” nr 10A/2002.